

ROMAN TOKARCZYK

KONSERWATYWNE TREŚCI AMERYKAŃSKIEGO POPULIZMU

Idee polityczne amerykańskiego populizmu uważane są za bezpośredniego spadkobiercę żywej tam na przełomie dwóch ostatnich stuleci, zdecydowanie bardziej od nich radykalnej, ideologii socjalistycznej. Zaliczane do radykalnych nurtów amerykańskiej myśli politycznej w gruncie rzeczy wyrastają głównie z klasycznego liberalizmu, uznawanego już współcześnie za myśl konserwatywną. Odwołują się do haseł indywidualizmu, obrony własności prywatnej, konsumpcyjnego materializmu i swoiście rozumianego egalitaryzmu. Przy ich pomocy usiłują wykazać, że nawet w warunkach agresywnego kapitalizmu zdobywanie własności może opierać się na zasadach równych szans.

Populizm zyskuje zwykle masowe poparcie w okresach depresji ekonomicznych i kryzysów społecznych występujących w Stanach Zjednoczonych. Zakorzeniony w podstawowych wartościach i celach klasycznego liberalizmu amerykańskiego, jest wyrazem konserwatywnego dążenia do ich utrwalenia i zachowania, po dokonaniu co najwyżej drobnych poprawek, bez głębszych jednakże zmian społecznych. Kiedy warunki ekonomiczne i społeczne ulegają poprawie, traci poparcie równie szybko, jak je zyskuje; wtedy pochwała bez zastrzeżeń podstawowe założenia amerykańskiego systemu społecznego. Ze wspólnej podstawy ideowej współczesnego amerykańskiego populizmu wyrastają dwa główne jego nurty — lewicowy i prawicowy. Lewicowy, akcentując potrzebę redystrybucji bogactwa narodowego na zasadzie równości szans, reprezentowany jest głównie przez polityków — ostatnio na przykład George Mc Govern a i Freda Harrisa oraz kilku skandalizujących dziennikarzy. Prawicowy, żywo reagując na poważniejsze zmiany społeczno-polityczne, jest bardziej formą doraźnego protestu niż perspektywicznym programem; jego czołowym ideologiem jest George Wallace. Na pograniczu populizmu prawicowego pojawiają się wątle idee faszystowskie.

PODSTAWY IDEOWE

Populizm związał się trwale z hasłami własności prywatnej, indywidualizmu i egalitaryzmu w sensie równości szans¹. Zapewne z powodu tego związku z ugruntowanymi w Stanach Zjednoczonych wartościami, populizm jest jakby zapatrzony wstecz — nawiązuje do lepszej przeszłości amerykańskiego społeczeństwa. W duchu konserwatyzmu przywołuje tradycyjne wartości i z pewną nostalgią dąży do przywrócenia „starych dobrych dni”, kiedy życie było jakoby prostsze, lepsze i pełniejsze. W tym sensie populizm mniej interesuje się budowaniem programów dla przyszłości niż mozolnymi i na ogół mało skutecznymi próbami konserwatystów zmierzających do utrwalania tego co posiadało aktualność w przeszłości. Charakteryzuje przeto populizm obawa przed poważniejszymi zmianami i reakcja na napięcia społeczne wynikłe ze zmian już dokonanych.

Dla populizmu znamieną jest pogarda dla teorii i w pewnym także stopniu dla intelektualizmu. Nie posiadając zwartej teorii i zawężając życie społeczne do troski o interesy ekonomiczne, prowadzi do uproszczonego obrazu historii i polityki. Wyjaśnia je w świetle prymitywnego determinizmu ekonomicznego i podejrzewania władz o konspiracyjne poczynania wobec rzeczywistych pragnień społeczeństwa. Rozwój koncentracji władzy i akumulacji pieniędzy oparty na tworzeniu prywatnych banków, zakładaniu przedsiębiorstw i budowaniu kolei u zarania kapitalizmu amerykańskiego było czymś dostrzegalnym dla całego społeczeństwa, a jego rezultaty powszechnie odczuwalne. Przeto, jeśli rezultaty te były dotkliwe dla społeczeństwa, mogło ono mobilizować swoje siły dla ich ograniczenia na drodze legislacyjnej bądź też bezpośredniego protestu. Współcześnie bezosobowe korporacje zacierają jasność obrazu w przedmiocie dróg rozwoju ekonomiki amerykańskiej. Istnieje sytuacja anonimowości, w której społeczeństwo nie wie, gdzie tkwią źródła krzewiących się napięć społecznych i przeciwko komu należałoby obrócić działania obronne. Populiści skłonni są obciążać za nie odpowiedzialnością ludzi wielkiego biznesu i rząd².

Widoczna jest w populizmie pewna niecierpliwość wobec powolności działania rządu amerykańskiego w zakresie usuwania źródeł i skutków napięć społecznych. Dla populistów granice pomiędzy dobrem a złem społecznym tożsame z ich interesami są zdecydowanie ostre i jasne. Sądzą przeto, że i rząd nie powinien mieć najmniejszych wątpliwości w tym przedmiocie. Zło powinno — utrzymują oni — być usuwane natychmiast,

¹ O populizmie ogólnie R. Hofstadter, *The Age Reform*, New York 1955; J. D. Hicks, *The Populist Revolt*, Minneapolis 1931; N. Pollack, *The Populist Response to Industrial America*, Cambridge, Mass. 1962.

² Tak trafnie K. M. Dolbeare, P. Dolbeare, *American Ideologies, The Competing Political Beliefs of the 1970's* Chicago 1976, s. 115.

jeśli już nie przez powołane do tego autorytety, to przez samo społeczeństwo. Obciążeni rutyną, renomowani politycy nie są najodpowiedniejszymi osobami dla przeprowadzania takich dokonań. Powiązani silnymi więzami z ludźmi interesu są zbyt mocno od nich uzależnieni, aby mogli ryzykować załamaniem się swoich karier. Zatem raczej „nowi przywódcy”, ściślej związani z prostymi ludźmi i zdolni do przeciwstawienia się złu, mogą przynieść nadzieję na poprawę istniejącej sytuacji społecznej.

Populizm, typowa ideologia deklasowanych warstw średnich, ujmuje procesy społeczno-polityczne poprzez pryzmat władzy i społecznych przywilejów. Jego bojowe ostrze sterowane jest ekonomicznymi trudnościami, goryczą i frustracją wynikającą z nieudanych prób osiągnięcia założonych przez nie celów. W konfrontacji z amerykańskimi realiami, liberalne obietnice spektakularnych sukcesów materialnych oceniane są przez populistów jako bardzo przesadzone. Mimo to sukcesy materialne przyjmują oni za swój cel, który, gdyby został osiągnięty, natychmiast przesłoniłby cele inne; bogactwo dla przeważającej większości Amerykanów tożsame jest wciąż z pełnym szczęściem. Właściwą drogą prowadzącą do bogactwa winna być — zdaniem populistów — rzetelna i uczciwa własna praca; etyka pracy, należy to podkreślić, stanowi trwałą i silną stronę amerykańskiego populizmu³.

Akceptacja indywidualizmu, pojmowanego w duchu burżuazyjno-liberalnym, prowadzi populistów do szczególnej rozterki: niemal zmusza ich do przyznawania, że sami odpowiadają za warunki, w których żyją. Oczernianie rządu i systemu nie przychodzi łatwo ludziom wierzącym, że utalentowane i ciężko pracujące jednostki nieuchronnie osiągną bogactwo i wysoką pozycję społeczną. Opozycja populistów wobec rządu i systemu łączy się zawsze z ich apologia; z jednej strony uznają je za teoretycznie dobre, a nawet doskonałe, z drugiej strony nie mogą znaleźć zadowolającej odpowiedzi, skąd biorą swoje źródła godne potępienia akty polityczne. W ostatnich dziesięcioleciach napięcia ekonomiczne w Stanach Zjednoczonych są już niemal codziennością. Pojawiają się tam też różne próby ich wyjaśnienia. Do najstarszych należy poszukiwanie tak zwanych „innych” — imigrantów, czarnych i leniwych, obciążonych winą za gorsze warunki życia i zanikanie szans swobodnej konkurencji istniejących w okresie kapitalizmu wolnorynkowego. Zwłaszcza pracodawcy chętnie wykorzystują etniczne i rasowe napięcia jako element utrudniający pracującym koordynowanie ich wysiłków na rzecz walki o wzrost płac i poprawę warunków ich bytu. Populizm po części znajduje swój rodowód w tych napięciach, po części też sam jest za nie współodpowiedzialny.

³ Teza ta przewija się przez liczne pamflety, mowy i inne rozproszone pisma takich polityków, jak zwłaszcza Fred Harris, George Mc Govern i George Wallace. Trzeba podkreślić, że populizm amerykański nie doczekał się jeszcze gruntownych opracowań monograficznych.

Na przełomie stuleci wpływy nastrojów nacjonalistyczno-rasistowskich były bardzo wyraźne w populizmie amerykańskim. Obecnie zostały nieco złagodzone osiągnięciami społecznymi mniejszości amerykańskich, uzyskanymi w ostatnich latach.

PRZYPLYWY I ODPLYWY

Populizm w sensie zespołu idei powinien być odróżniany od ruchu społecznego o tej samej nazwie, rozwijającego się najżywiej w ciągu dwóch ostatnich dziesięcioleci XIX stulecia⁴. Organizacyjnym kształtem ruchu była Partia Ludowa (The Peoples Party), która w wyborach prezydenckich uzyskała wówczas nawet ponad milion głosów. Wkrótce po tym jednak podupadła i nie zyskała już, jak dotychczas, swej dawnej świetności. Głównym powodem upadku znaczenia tej partii było przejęcie podstawowych jej haseł przez główne amerykańskie partie polityczne.

Ideologia populizmu przywoływała w swych początkach agrarny mit Jeffersona. Zwraçała się ku wymagowanemu rajowi rustykalnemu istniejącemu w Ameryce przed narodzinami industrializacji i komercjalizacji agrokultury⁵. Swój rozwój, znaczony kolejnymi wzlotami i upadkami, rozpoczynała od żądań drobnego amerykańskiego farmera domagającego się uwolnienia od uciążliwych wierzycieli i dotkliwych długów. Dopiero następnie przenikała do świadomości amerykańskiej klasy robotniczej, szermując hasłami indywidualizmu, równości szans i nietykalności własności prywatnej. Do przekonania obu tych grup trafiała populistyczna krytyka kapitalistycznego społeczeństwa rozdartego na wyzyskiwanych producentów (farmerów i robotników) i „wyzyskujących pasożytów” (wielkich kapitalistów, trusty, monopole, kompanie)⁶.

Żywe w Stanach Zjednoczonych awersje i uprzedzenia do mniejszości narodowych i ras kolorowych znajdowały dla siebie miejsce w populizmie. Zarówno farmerzy, jak i robotnicy amerykańscy odczuwali często niekorzystne dla siebie skutki presji społeczno-ekonomicznej ze strony napływających fal emigrantów. W ślad za narastaniem liczby strajków, pracodawcy wykorzystywali ubogie grupy emigrantów w charakterze łamistrajków. Natężali tym samym konflikty etniczne zakorzenione w społeczeństwie amerykańskim.

Przyływy i odpływy populizmu następowały równolegle do narastania i przewycięzania kryzysów ekonomiki amerykańskiej⁷. Każda de-

⁴ M. Curti, *The Growth of American Thought*, New York and London 1951, s. 608 i nast.

⁵ Szerzej V. L. Parrington, *Główne nurty myśli amerykańskiej 1620 -1800.*, Warszawa 1968, s. 383 i nast.

⁶ K. M. Dolbeare, P. Dolbeare, op. cit., s. 115 i nast.

⁷ Ibidem.

presja ekonomiczna powodowała, że populizm nabierał siły, zyskiwał szerokie poparcie i wyróżniał się bojowością. Znajdował wówczas uzasadnienie dla rozwoju ruchu robotniczego, w którym upatrywał źródła swojego znaczenia. Formułował niesocjalistyczne założenia ideowe dla socjalistycznych organizacji. Kokietował klasę robotniczą żądaniem wyższych płac i skrócenia dnia pracy. Jednocześnie zakładał trwałość i trafność podstawowych założeń systemu kapitalistycznego. Zmierzał do nadania ruchowi robotniczemu rangi siły uznawanej w społeczeństwie, ale nie obróconej przeciwko systemowi. Populizm w gruncie rzeczy osłabiał siłę ideologii socjalistycznej, spychał ją na płaszczyznę klasowego kompromisu, reakcjonistycznej nostalgii i co najwyżej łagodnego reformizmu. Jego znaczna siła polityczna została podcięta na przełomie stuleci, natomiast jako zespół idei daje on wsparcie pewnym postulatom reformatorskim i legislacyjnym formułowanym do dzisiaj. Większość ruchów protestu z okresu wielkiego kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych była populistyczna w swym charakterze. Zaufanie do idei „Nowego Ładu” i wzmocnienia roli związków zawodowych przybierało wtedy szaty retoryki populistycznej, która należała wówczas do głównych narzędzi zwalczania wpływów idei socjalistycznych i komunistycznych. Wraz z dobrą koniunkturą wywołaną w Stanach Zjednoczonych wydarzeniami drugiej wojny światowej populizm podupadł, by odrodzić się z nową siłą w okresie napięć ekonomicznych i politycznych lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Po dłuższym okresie milczenia populistów, w latach sześćdziesiątych senator B. Goldwater podjął nieudolną próbę wprowadzenia ich odnowionego programu na ogólnokrajową scenę konkurencji partyjnej. Po niepowodzeniach populiści wywodzący się z kręgów drobnego i średniego kapitału związali się najczęściej ze skrajnie prawicowymi organizacjami w rodzaju John Birch Society czy też z ruchem George'a Wallaces. Zmierzają tam do swojego głównego celu polegającego na próbach cofnięcia kapitalizmu amerykańskiego do okresu przedmonopolistycznego i restauracji zasady wolnej konkurencji poprzez hamowanie centralizacji władzy na szczeblu federalnym przy jednoczesnym zwiększeniu zakresu uprawnień władz stanowych i lokalnych. Ponieważ zwolennicy populizmu nie posiadają w zasadzie własnych lokat kapitału za granicą, toteż bez większych oporów opowiadają się za przywróceniem przebrzmiałej dawno polityki amerykańskiego izolacjonizmu. Należąc do ugrupowań zdecydowanych antykomunistów doszukują się związków pomiędzy interwencjonizmem państwowym, inspirowanym rzekomo komunizmem albo totalitaryzmem.

Zastanawiać może, dlaczego populizm podtrzymywany sytuacjami kryzysu nie zanikał zupełnie w lepszych czasach. Wydaje się, że historyk Christopher Lasch dostrzegł samo sedno tego zagadnienia. Wykazał on nierozłączny związek populizmu z podkreśleniem kluczowego znaczenia.

interesów ekonomicznych dla Amerykanów uznawanych stale za wartość naczelną przez główne doktryny amerykańskiej myśli politycznej — liberalizm⁸ i konserwatyzm. Populizm lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. wprawdzie potwierdza ten swój związek z interesami ekonomicznymi, ale wyróżnia się nadto pewnymi cechami odrębnymi. Nie jest już, jak wcześniej jedynie, „ideologią małego człowieczka”, toczącego swoją donkiszotowską walkę z całym światem wielkich interesów i wielkiej polityki. Coraz bardziej zdecydowanie występuje przeciwko pewnym wybranym jego stronom; procesom centralizacji władzy, biurokratyzacji i szczególnie przeciwko najbardziej niepopularnym w kręgach populistycznych politykom.

DWIE ODMIANY

Populiści podkreślają, że w Stanach Zjednoczonych udział we władzy prostych ludzi został podcięty przez potężną władzę ogromnych instytucji. Według opinii zwolenników lewicowego populizmu władza ta spoczęła w wielkich bankach, wielonarodowych korporacjach i niedemokratycznych splotach możliwych sektora publicznego i prywatnego, tworzących swoiste kompleksy polityczno-militarno-przemysłowe. Natomiast według zwolenników populizmu prawicowego, główną przyczyną odsuwania prostych ludzi od władzy jest manipulowanie nimi przez rząd za pomocą pozostających w jego gestii środków przy wykorzystywaniu zasad społecznej inżynierii. Aczkolwiek obiektem ataków jest sama władza polityczna, ich źródłem jest niezadowolenie natury ekonomicznej — wysokie podatki, niskie płace, wygórowane ceny, słaba jakość towarów itd.⁹

Populizm lewicowy poszukuje określonych środków kontrolowania działalności wielkich banków i korporacji. W końcu XIX i na początku XX w. środkiem tym miał być „brak zaufania mas” do kolosów handlowych, finansowych i przemysłowych. W latach trzydziestych wiele rozprawiano o potrzebie rozwoju antymonopolistycznego ustawodawstwa. Równolegle, niektórzy populiści niechętnie akceptowali neoliberalne przekonanie utrzymujące, że rozwój wielkiego biznesu jest nieuchronny, a jego kontrola możliwa. Ci kierowali się ku koncepcjom rozważającym szansę wiernego przeniesienia elementów burżuazyjnej demokracji politycznej na płaszczyznę ekonomiczną. Jedni i drudzy z coraz większą rezerwą podchodzili do idei nacjonalizacji, rozważanej przez populistów w końcu XIX stulecia jako właściwe rozwiązanie.

Rodzaj egalitaryzmu, za którym opowiada się populizm lewicowy polega na wykorzystywaniu prawa podatkowego w celu redystrybucji dóbr powszechnego użytku, bez naruszania samych podstaw amerykańskiego

⁸ Ch. Lasch, *The Agony of the American Left*, New York 1969, s. 8 i nast.

⁹ Rozróżnienie pochodzi od K. M. Dolbeare, P. Dolbeare, op. cit., s. 121 i nast.

systemu. Postuluje także egalitaryzm społeczny, zwłaszcza w zakresie statusu społecznego mniejszości rasowych, ale nie zawsze narodowościowych i zrównania przywilejów społecznych kobiet z przywilejami mężczyzn. Deklaruje w swej retoryce zbudowanie koalicji mniejszości rasowych, kobiet, młodzieży i ludzi pracy w celu przezwyciężania antyegalitarnych decyzji systemu. Zewnętrzne formy populizmu lewicowego w dużym stopniu są reminiscencją populizmu prawicowego. Oba absorbują oficjali politycznych postulatami konieczności permanentnego uwzględnienia żądań mas ludowych. Oba celebrują pochody, mityngi i demonstracje. Oba też ufają w skuteczność bezpośrednich działań i akcji masowych. Populizm lewicowy wytyka politykom ich cynizm; afera Watergate i nadużycia CIA przywoływane są jako koronne tego przykłady. Jednocześnie, mimo tych deklaracji na rzecz mas, populiści trwają na pozycjach liberalnego indywidualizmu; z głęboką niechęcią odnoszą się do teorii i praktyki skłaniającego się ku rzeczywistej wspólnocie socjalizmu. Do najciekawszych dokumentów programowych populizmu lewicowego należy książeczka *A Populist Manifesto: The Making of a New Majority*, autorstwa dwóch dziennikarzy politycznych — Jacka Newfielda i Jeffa Greenfielda¹⁰. Autorzy kolejno charakteryzują wiele różnych stanowisk -populistycznych, lecz najciekawsze są te ich wywody, które dotyczą ogólnej charakterystyki ich idei „Manifest ten — piszą oni — jest [...] próbą przywrócenia polityce amerykańskiej tej jej ekonomicznej dynamiki, którą znało jeszcze pokolenie poprzednie. Jego podstawowy argument jest dobrze znany: pewne instytucje i pewni ludzie posiadają zbyt dużo pieniędzy i władzy, zaś większość ludności zbyt mało, zatem pierwszym priorytetem polityki musi być usunięcie tego braku równowagi. W ostatnich dwóch dziesięcioleciach większość polityków konserwatywnych odwoływała się do strachu — strachu przed komunistami, strachu przed czarnymi, strachu przed przestępczością. Wierzmy, że jedynym antidotum na strach, jedyną rzeczą silniejszą niż strach jest własny interes. Przeto nasz apel polityczny o program, który sugerujemy w tym manifestie jest oparty nie na moralistycznym lub humanistycznym gruncie, lecz na wyłącznie własnym interesie”¹¹. Przytoczone słowa dowodzą, że ich autorzy nawiązują do tradycji myśli populistycznej. Podobnie jak konserwatyści stwierdzają, że pragną odrodzenia wartości klasycznego liberalizmu, podkreślając zwłaszcza kluczowe znaczenie prywatnego interesu jednostkowego.

Newfield i Greenfield poświęcają kilka rozdziałów swojego *Manifestu* rozważaniom o przyczynach napięć społecznych w takich dziedzinach, jak ekonomika, ubezpieczenia, podatki, opieka zdrowotna i polityka

¹⁰ J. Newfield, J. Greenfield, *A Populist Manifesto: The Making of a New Majority*, New York 1972.

¹¹ Ibidem, s. 9.

zagraniczna, po to, by następnie skoncentrować się na sposobach osiągnięcia celów uznawanych przez nie za dobre. Za główny sposób prowadzący do nich uznają szeroki zakres faktycznych możliwości udziału warstw średnich i niższych w procesach sprawowania władzy. Proponują ograniczenie wydatków na kampanie wyborcze, domagają się wnikliwej sprawozdawczości z działalności polityków, podkreślają wartości płynące z decentralizacji przy podejmowaniu decyzji politycznych i wskazują na potrzebę reform amerykańskiego systemu dwupartyjnego. Propozycje te, jakkolwiek mogą brzmieć radykalnie, nigdzie nie wychodzą jednak poza ramy ustrojowe państwa typu burżuazyjno-liberalnego.

Populizm uzewnętrznia się jednak bardziej w doraźnych protestach niż rozwiniętych programach. To co chciałby zwłaszcza osiągnąć polegałoby głównie na przywróceniu warunków niezbędnych dla funkcjonowania wolnej konkurencji w społeczeństwie amerykańskim. Wysuwa także wiele żądań bardziej szczegółowych. Oto przeciwnicy nadmiernego ruchu samochodowego, powołując się na hasła populizmu, żądają jego ograniczenia. Oto populistycznie nastawieni policjanci i oskarżyciele publiczni domagają się od sędziów, aby przestali „rozpieszczać” przestępców ferowaniem zbyt łagodnych kar. Oto George Wallace oskarża intelektualistów za jałowe spekulacje, oburza się na manipulatorskie funkcje społecznej inżynierii i gromi zbyt daleko sięgającą, jego zdaniem, interwencję państwa w prywatne sprawy ludności. Oto populiści prawicowi przesadnie wyolbrzymiają znaczenie napięć narodowościowych i rasistowskich w Stanach Zjednoczonych. Domagają się naiwnie natychmiastowego ich usunięcia za pomocą decyzji rządowych¹².

Niektóre jednak apele George Wallace'a odzwierciedlają autentyczne i głęboko odczuwane przez pewne kręgi Amerykanów resentymenty i niepokoje. Apele jego budowane są na różnych podstawach: obawie przed rewolucyjnymi zmianami i niepewną przyszłością, strachu przed utratą cenionych rzeczy zdobytych trudem desperacko ciężkiej pracy trwającej często przez całe lata, bądź też poczuciu rozczarowania i zawodu płynących z wielu niezrealizowanych przyrzeczeń kolejnych rządów amerykańskich.

POGRANICZE FASZYZMU

Rozwój faszyzmu we Włoszech i w Niemczech ośmielił niektórych amerykańskich przeciwników demokracji liberalnej na tyle, że zaczęli oni rozważać szanse przeniesienia tej doktryny na grunt Stanów Zjednoczonych. Nie zdołali jednak tam ukształtować ani masowego ruchu faszystowskiego, ani też rozwinąć amerykańskiej wersji faszyzmu w sen-

¹² Pór. np. opublikowany przez Bicentennial Commission w 1976 roku rocznicowy pamflet *Common Sense*.

się zwartej doktryny. Mimo tego w amerykańskiej myśli politycznej, najczęściej na pograniczu populizmu, pojawiają się idee zgodne z treścią i duchem doktryny faszystowskiej¹³. Jeden z amerykańskich historyków faszyzmu wyodrębnił cztery elementy tworzące zręby amerykańskiej wersji doktryny faszyzmu. Jego zdaniem wyrastają one z uprzedzeń warstw średnich splecionych ze spekulacjami szczególnej psychologii społecznej¹⁴. Po pierwsze, amerykański faszyzm miałby być głównie programem ekonomicznym, odwołującym się do potrzeb klas średnich, złożonych w większości z farmerów i drobnych handlarzy, wtłoczonych pomiędzy przytłaczające je siły, z jednej strony potężnego biznesu i wielkiej finansjery, z drugiej zaś strony mas pracujących w przemyśle. Po drugie, Amerykańscy zwolennicy faszyzmu głoszą hasła izolacjonizmu ostrzegając, że międzynarodowa współpraca Ameryki jest „środkiem, za pomocą którego ponadnarodowi konspiratorzy chcieliby zniszczyć wolność i dobrobyt jej obywateli¹⁵. Po trzecie, pożywkę dla faszyzmu w Stanach Zjednoczonych stwarza ma „utrata nadziei w liberalne instytucje demokratyczne, wynikające z przekonania, że prasa i inne środki masowego przekazu zostały opanowane przez wrogów”¹⁶. Po czwarte, elementem amerykańskiego faszyzmu miałaby być taka „interpretacja historii, według której czynnikiem sprawczym są machinacje międzynarodowej finansjery”¹⁷.

Za najbardziej zdeklarowanego i wykształconego wyraziciela amerykańskiego faszyzmu uchodzi Lawrence Dennis (ur. 1893), publicysta, przez wiele lat związany ze służbą dyplomatyczną. Starając się sformułować program dla amerykańskich faszystów, swoje poglądy polityczne zawarł między innymi w pracach: *Is Capitalism Doomed* (1932), *The Coming American Fascism* (1936), *The Dynamics of War and Revolution* (1940). Nie uzyskał jednak popularności przywódcy, a jego ideologia nie została przyjęta przez szersze ugrupowania społeczeństwa amerykańskiego. Według Dennisa faszyzm jest „wyrazem ludzkiej woli, z dnia na dzień kreującej własne prawdy i wartości, stosownie do zmiennych celów”¹⁸. Z tego określenia wyprowadzał wniosek, że jedynym sensownym sprawdzianem funkcjonalności systemu społecznego jest jego trwałość. Wprawdzie każdy system społeczny reprezentuje określoną hierarchię wartości, jednakże trudno byłoby je utrwalić opierając się na podstawach rozumowych. Podobnie jak inni faszyci, deprecjonując znacze-

¹³ Tak A. J. Beitzinger, *A History of American Political Thought*, New York, Toronto 1972, s. 521 i nast.

¹⁴ V. C. Ferkiss, *Populist Influences on American Fascism*, *Western Political Quarterly* X, June 1957.

¹⁵ *Ibidem*, s. 351 i nast.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ L. Dennis, *The Coming American Fascism*, New York 1936, s. 105.

nie rozumu, Dennis uznawał go jedynie za instrument realizacji tych wartości, które są emanacją ludzkiej woli¹⁹. Jako zdeklarowany antykomunista utrzymywał, że nawet „najsilniejsza wola” nie może nadać realnych kształtów marksistowskiemu ideałowi społeczeństwa bezklasowego i bezpieczeństwa. Jego zdaniem, każdy porządek społeczny ze swej natury domaga się kierownictwa elit złożonych z ludzi władczych i wpływowych, tworzących szczyty hierarchicznej struktury społeczeństwa²⁰. Działalność elit rządzących interpretował w duchu etycznego relatywizmu. Próbował wykazać, że polityka elit rządzących nie może być krępowana prawem, lecz powinna opierać się przede wszystkim na czynniku siły. Zaliczając faszyzm do „mądrych filozofii społecznych” wskazywał, że zapewnia on intratne stanowiska dla wszystkich członków elit rządzących/Manifestacją potęgi faszystów miałyby być siła woli przywództwa manipulującego masami i kontrolującego opinię publiczną, układającego arbitralnie plany rozwoju społecznego i mierzącego swoje osiągnięcia kategoriami zmysłowo uchwytnych sukcesów. Nie skrupowana niczym egzekutywa miałyby zastępować normy prawne i sądową ich interpretację. Liberalne zasady ustroju politycznego i funkcjonowania państwa powinny być wyeliminowane, ponieważ kłócą się z faszystowską koncepcją władzy opartej na elitach rządzących. Faszyzm ocenia wartość środków politycznych pragmatyczną ich odpowiednością do wyraźnie określonych celów. Liberalizm natomiast nie wykazuje pewności w przedmiocie celów i zbyt łagodnie operuje dostępnymi mu środkami. Rozważania Dennisa o władzy elit łączą się z jego charakterystyką faszyzmu jako ideologii interesu narodowego albo „wspólnego dobra”. Określają faszyzm jako najbardziej elitarną ideologię wśród ideologii elitarnych. Kształtować ma ona „formuły narodowej solidarności opartej na więzach duchowych i żelaznej dyscyplinie, którymi elita i masy danego narodu mogą wykazywać swoją zdolność współpracy dla wspólnego dobra”²¹. Faszyzm nie zakłada odpowiedzialności rządzących wobec rządzonych; dyscyplina posiada charakter jednostronny polegający na bezwzględnym podporządkowaniu mas woli elit rządzących. Dennis odrzuca liberalną koncepcję praw indywidualnych. Burżuazyjną demokrację liberalną uznaje za niezgodną ze współczesną fazą rozwoju kapitalizmu amerykańskiego. Sprzeciwia się władzy opartej na zasadzie większości, ponieważ odmawia kompetencji politycznej masowym ciałom decydującym, pochłaniającym rzekomo najlepsze wartości elit. Eliminowanie instytucji demokratycznych, z jednoczesnym koncentrowaniem władzy w rękach elit, miałyby doprowadzić do uzdrowienia systemu amerykańskiego, wzmocnienia kapitalistycznego państwa i zespolenia narodu, nie na zasadzie parlamentarnych deliberacji, lecz opartych na sile konkretnych dokonań.

¹⁹ Ibidem, s. 107.

²⁰ Ibidem, s. 231 i nast.

²¹ Ibidem, s. 252.

Doktrynę Dennisa charakteryzuje pozytywistyczne podkreślenie niepoznawalnej i relatywnej natury norm moralnych, witalistyczne ukazywanie prymatu woli, pragmatyczne przecenianie bezkrytycznej pracowitości i grupowego znaczenia indywidualnego sukcesu, cyniczne rozważania o niekompetencji politycznej przeciętnego człowieka oraz pewność, że silna władza może działać odpowiedzialnie wobec potrzeb ludu. Doktryna ta wyraża przekonanie, że istotę polityki stanowią konspiracyjne poczynania władzy. Przeto oskarża ona liberałów za naiwność, jako ludzi definiujących politykę w kategoriach otwartej gry, a nie ukrytej wojny, która trwa jakoby stale i zmierza do zniszczenia aktualnego wroga każdej ze stron konfliktu²². Bezwzględna dyktatura elit, oparta na przemocy, eliminuje potrzebę uciekania się do „chytrości i obłudy” znamiennej dla polityki liberalnych demokratów.

Interesujące są także poglądy polityczne Erica Hoffera, amerykańskiego krytyka myśli liberalno-demokratycznej i teoretyka ruchów masowych, w tym także populizmu. Do głównych jego prac należą: *The True Believer: Thoughts on the Nature of Mass Movements* (1951) i *The Passionate State of Mind* (1956)²³. Hoffer nawiązuje do tradycyjnych sporów teoretycznych na temat założeń myśli demokratycznej. Będąc Amerykaninem, ujmuje jednak problemy demokracji amerykańskiej bardziej z europejskiego, niż rodzimego punktu widzenia. W szczególności wyraził je pytaniami dotyczącymi przesłanek ruchów masowych, roli mitu w takich ruchach, miejsca przywódcy, znaczenia osobowości i motywów skłaniających ludzi do udziału w ruchach masowych. Rozważa na nie odpowiedzi omawiając pasjonujące dla niego tematy dyktatury politycznej, wojskowych organizacji politycznych, *coups d'état* i obozów koncentracyjnych. Za swoich klasyków uznaje przy tym Freuda penetrującego stany ludzkiej podświadomości i Dostojewskiego analizującego mroczne strony skomplikowanej natury człowieka.

Studia Hoffera nad rzeczywistością polityczną doprowadziły go do zwątpienia w prawdziwość sformułowań myśli liberalnej. Jeśli ludzie są racjonalni, liczą głównie na własne siły i kochają wolność, jak utrzymuje liberalizm, dlaczego przyjmują dyktaturę i dążą ku ruchom masowym? Gdyby sformułowania liberalizmu były prawdziwe, fakty nie mogłyby mieć miejsca. Skoro jednak istnieją, założenia liberalizmu muszą być błędne albo przynajmniej niekompletne. W związku z tym Hoffer odchodzi od liberalizmu w trzech zasadniczych punktach. W pierwszym podważa przekonanie o indywidualnym dążeniu ludzi do osiągnięcia własnych interesów materialnych. Jego zdaniem, ludzie zmierzają przede wszyst-

²² L. Dennis, *The Dynamics of War and Revolution*, New York 1940, s. 186; tenże, *The Class War Comes to America*, American Mercury XLV, 1938, s. 389.

²³ Na ten temat A. M. Scott, *Political Thought in America*, New York 1959, s. 473 i nast.

kim do osobistego bezpieczeństwa, znajdując je w ruchach masowych. W drugim punkcie zaprzecza tezie o powszechnym umiłowaniu wolności wskazując, że sfrustrowani ludzie naszych czasów pragną raczej „ucieczki od wolności”. W trzecim punkcie kwestionuje założenia o racjonalnym działaniu ludzi, dowodząc, że większość ich dokonań opiera się na odruchach emocjonalnych.

Hoffer próbuje ugodzić w podstawowe założenia myśli liberalno-demokratycznej. Jeśli ludzie czują się zagrożeni, gdy działają w pojedynkę, jeśli uciekają od wolności i jeśli kierują się głównie emocjami, demokracja może być jedynie spekulatywnym wymysłem, a nie obowiązującą praktyką. Tonacja wywodów Hofferera jest szorstko realistyczna, nawiązująca do elementów faszyzmu. Irracjonalność, przemoc, rządy elit i kult bohatera to wyraźnie profaszystowskie składniki w jego poglądach politycznych. Świat, w którym się obraca jego myśl, kultywuje masowe mityngi, marsze, flagi i fanatyków ideowych. Tych ostatnich określa mianem „prawdziwych wyznawców”, nadających ruchom masowym dynamiki i zaborczości²⁴. Wiele uwagi poświęca rozwojowi tych ruchów, znacznie mniej przyczynom ich upadków. Próbuje wyjaśniać dlaczego ludzie przystępują do ruchów masowych, lecz nie zastanawia się, dlaczego je opuszczają. Za podjęcie problematyki fanatyzmu politycznego przypisuje się Hofferowi zasługę zapoczątkowania teorii ruchów masowych w Stanach Zjednoczonych.

FILIACJE IDEOWE

Populizm podobnie jak nowoczesny liberalizm wyrasta z podstawowych założeń klasycznego liberalizmu. Jednocześnie każdy z tych zespołów idei w odmienny sposób wyraża swoje racje i założenia. Populizm jest zarazem ruchem i ideologią odzwierciedlającą interesy deklasowanych warstw średnich. Ujmując zjawiska społeczne od strony ich korzeni, jakby od dołu, pragnie uczynić świat dobrym, opierając się na podstawowych, liberalnych wartościach i celach. Postuluje, aby wszyscy ludzie mogli cieszyć się bogactwem i wysokim statusem społecznym, wartościami będącymi w Stanach Zjednoczonych przywilejem bogatych i możnych. Wyrasta z ekonomicznych trudności i napięć społecznych, wykazując niecierpliwość w przedmiocie powolnego tempa usuwania ich objawów; według populistów zło społeczne powinno być usuwane natychmiast po jego wystąpieniu.

Liberalizm amerykański, w odróżnieniu od populizmu, nigdy nie był ruchem protestu; od swego początku pozostaje ideologią klas posiadających, elastycznie przeobrażając się w ślad za zmianami w treści ich in-

²⁴ E. Hoffer, *The True Believer*, New York 1951, s. XI.

interesów. Przy ocenie zjawisk społeczno-politycznych ujmuje je z innej perspektywy właścicieli i menedżerów, jakby od góry. Zakres brzoń-nych interesów zawęża do kręgu potrzeb grup dobrze prosperujących. Rozważa, jak należy rządzić masami, aby do społeczeństwa nie wkra-ł się chaos. Nastawiony jest zdecydowanie na obronę systemu kapitali-tycznego, podobnie zresztą jak populizm. W zakresie podejmowanych re- form duże nadzieje wiąże z procedurami polityczno-prawnymi burżuazyj-nej demokracji liberalnej. Zmierzając do unowocześnienia starych war- tości klasycznego liberalizmu amerykańskiego, ze sceptycyzmem ocenia ciężenie populistów ku przeszłości. Liberalowie oceniają populizm jako ideologię zbyt prostolinijną, zbyt radykalną („czerwoną”) i zbyt płasko materialistyczną. Jedną z głównych odrębności populizmu od nowoczesnego liberalizmu jest niechęć populistów wobec przyjętej przez zwolenni-ków interwencjonizmu państwowego zasady elitarnego, „oświeconego przywództwa” w postaci ekspertów otaczających osobę prezydenta. Inną istotną różnicą jest fakt, że liberalizm nowoczesny zaakceptował w swych najnowszych wersjach konieczność istnienia wielkich korporacji, postu- lując jednocześnie aby zmierzały one do realizacji celów korzystnych dla całego społeczeństwa. Populizm natomiast pragnie rozbicia wielkiego ka- pitału na drodze zastosowania ustawodawstwa antytrustowego i przy- wrócenia wolnej konkurencji.

Populizm określa także swoje stanowisko wobec ideologii socjalistycz-nej. Ideologie te toczyły w Stanach Zjednoczonych uporczywą, prawie czterdziestoletnią walkę o serca i umysły amerykańskiej klasy robotni-czej. Walka ta została wygrana w zasadzie przez mniej radykalnych po- pulistów. Zwyciężając, populizm przyczynił się poważnie do hamowania tam rozwoju socjalizmu; czynił to poprzez przyciąganie na swoją stronę mas pracujących i osłabienie sił ruchu robotniczego. Walka populizmu z socjalizmem ciąży na historii amerykańskiej myśli politycznej dwu- dziesiątego wieku.

Socjalizm odrzuca liberalne wartości kapitalizmu i tę postać materia- lizmu, która stanowi sedno populizmu. Wykazuje destruktywny społecz- nie charakter konkurencyjnego indywidualizmu. Równość pojmuje da- leko szerzej niż tylko równość możliwości bądź redystrybucję własności. Zmierza do stworzenia międzyludzkiej wspólnoty, opartej na zasadach do- browolnie podejmowanej współpracy. Uzasadnia potrzebę wykluczenia ze społecznej wspólnoty prywatnego dochodu, bez liberalnych obaw do- tyczących obniżenia poziomu dobrobytu społeczeństwa. Po zaspokojeniu potrzeb materialnych ludności, dostrzega możliwości i potrzeby rozwoju wyższych stron osobowości człowieka. Gdy socjalizm postuluje zupełną przebudowę społeczeństwa amerykańskiego, populizm występuje tylko z hasłem przywrócenia w nim tego co w przeszłości było korzystne dla wszystkich warstw średnich. Socjaliści dążąc do zasadniczych przemian ustrojowych wskazują na rozwiniętą ekonomikę amerykańską stwarzają-

cą dobre podstawy dla socjalistycznej nadbudowy. Populiści nie stawiają sobie tak ambitnych celów; zadowolają się „coraz bardziej sprawiedliwym” podziałem dochodu narodowego. Socjaliści uzasadniają konieczność industrializacji na wielką skalę; obciążeni uprzedzeniami do wielkiego biznesu populiści odnoszą się do niej z mniejszym zaufaniem. Obawa populistów przed centralizacją władzy, koncentracją w przemyśle i rozwojem inżynierii społecznej obca jest na ogół socjalistom amerykańskim.

MIEJSCE POPULIZMU

Można zapytywać o miejsce populizmu w amerykańskiej myśli politycznej i szanse jego dalszego rozwoju. Bez ryzyka popełnienia poważniejszego błędu należy stwierdzić, że populizm należy do najbardziej popularnych ideologii wśród amerykańskich nurtów myśli konserwatywnej. Dzieje się tak głównie dlatego, że mimo swej radykalnej retoryki jest ideologią bardzo zachowawczą. Drzemie ona w umysłach Amerykanów w okresach dobrej prosperity, odżywa gwałtownie w okresach spadania dobrej koniunktury. Jest atrakcyjna dla nich ze względu na jego dwa oblicza — lewicowe i prawicowe. To pierwsze ułatwia postulowanie drobnych zmian społecznych, to drugie daje ujście nostalgii mas wobec „lepszego” przeszłości. Jednocześnie należy dostrzegać, że niecierpliwość, podsycanie obaw i resentymenty polityczne, znamienne zwłaszcza dla populizmu prawicowego, stwarzają pewien grunt dla rozwoju amerykańskiego faszyzmu.

Populizm nie posiada rozwiniętej i pogłębionej teorii. Dzięki temu zawdzięcza chyba swoją masowość i zarazem bojowość. Nie sięgając do głębi intelektualnych, swoją szorstką prostotą sformułowań brzmi radykalnie, mimo że nie narusza kanonów obowiązującej amerykańskiej doktryny politycznej. Nie chroni to populistów przed aktami ze strony ortodoksyjnych liberałów występujących w obronie postaw tak zwanych „wartościowych ludzi”, to jest oddanych bez reszty systemowi amerykańskiemu. obrońcy ci uznają jednak populizm za zdecydowanie mniej groźny dla systemu od socjalizmu. Sami zresztą populiści, wskazując na europejski rodowód socjalizmu, odcinają się od niego poprzez kultywowanie rodzimych wartości amerykańizmu.

Funkcja polityczna populizmu rysuje się wyraźnie; służy on do izolowania społeczeństwa amerykańskiego od wpływów myśli socjalistycznej i kierowaniu ruchu robotniczego na tory współpracy z systemem kapitalistycznym. W tym sensie można dowodzić, że populizm dostarcza dodatkowego uzasadnienia dla obrony systemu kapitalistycznego, aczkolwiek tego wprost nie wypowiada. Znaczenie populizmu w Stanach Zjednoczonych, powiązanego z ideami klasycznego liberalizmu jawiącego się już dzisiaj jako konserwatyzm, jest wciąż poważne.

LES CONTENUS CONSERVATEURS DU POPULISME AMERICAIN

Résumé

Les idées du populisme américain, qu'on classe parmi les courants radicaux de la pensée politique américaine, sont issues au fond du libéralisme américain. Elles renouent avec les mots d'ordre de défense de propriété privée, les idées libérales de l'individualisme, le consumérisme et l'égalitarisme conçu en termes de chances égales. Elles tâchent de prouver que, même au sein d'un capitalisme rapace, la conquête de la propriété privée peut être fondée sur le principe de chances égales.

D'ordinaire le populisme se fait largement approuver en périodes de dépressions économiques et de crises sociales. Lorsque les conditions économiques et sociales s'améliorent, il perd ses partisans aussi vite qu'il les a gagnés; alors il fait l'éloge, sans réserve majeure, des principes fondamentaux du système social américain. La même base idéologique est à l'origine des deux courants principaux du populisme américain — celui de gauche et celui de droite. Aux confins du populisme de droite apparaissent de faibles idées fascistes. Le populisme est utilisé pour isoler la société américaine des influences de la pensée socialiste et orienter le mouvement ouvrier vers la collaboration avec le système capitaliste.